

**Łódź**  
**CENA NUMERU**  
**20 gr.**  
**Cena prenumeraty miesięcznej**  
 Dla poborników 4 zł.  
 Odeśń do domu 30 gr.  
 Z dostawą poczt. 6 zł.  
 Poza Łódźką egz. 27 gr.  
 Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

**Redakcja i Administracja**  
 w Łodzi  
 Al. Kościuszki 41  
 TELEFON 100-28  
 Konto „ROZWOJ”  
 Red. przyjmuje od 5 —  
 Art. listów anonimowych nie umieszcza się

**1933 r.**

# PRĄD

Niedziela 30-go kwietnia

№ 101

Wahania najlepszej waluty

## Możliwość dalszego spadku dolara

**WASZYNGTON, 29. 4.**  
 Ustawa w sprawie pomocy rolnikom, która obecnie, obok wszystkich zarządzeń tzw. ustawy inflacyjnej, obejmuje także dopuszczenie spłaty długów wojennych w srebrze, została przyjęta w Senacie.  
 Dodatek o spłacie srebrem przechodził burzliwe koleje.  
 Naprzód w rozprawie szczegółowej dodatek ten o spłacie srebrem został przyjęty. Gdy ponownie przystąpiono do rozprawy nad tym przedmiotem, został dodatek ten w nowym głosowaniu odrzucony. Wreszcie w jesiennym głosowaniu został dodatek ten włączony do ustawy.  
 Jaka jest treść dodatku o spłacie srebrem?

Postanawia on, że państwa dłużnicze w ciągu sześciu miesięcy mogą spłacić kwotę 200 milionów dolarów w srebrze, co odnosi się zarówno do zaległej raty z 15-go grudnia 1932, jak do nadchodzącej raty z 15 czerwca 1933.  
 W skład ustawy wszedł również dodatek, wniesiony przez senatora Thomasa, który daje prezydentowi Rooseveltowi prawo wydania nowych środków płatniczych w wysokości do sześciu miliardów dolarów, jakoteż prawo dopuszczenia obniżenia wartości dolara o 50 procent.  
 Przedłożenie przesłane jest obecnie do komisji, złożonej z członków Senatu Izby Reprezentantów.

**USTAWY INFLACYJNE**  
**WASZYNGTON, 29. 4.**  
 Projekt ustawy inflacyjnej przyjęty przez senat upoważnia Prezydenta Stanów Zjedn. do zmniejszenia zawartości złota w dolarze do wysokości pięćdziesiąt procent, oraz do emitowania bilonu na sumę 3 miliardów dolarów i do rozszerzenia kredytów za pośrednictwem banków należących do systemu Federal Reserve w drodze emisji bonów Stanów Zjedn. na sumę trzech miliardów dol.

x x x

Dla wszechstronniejszego oświetlenia, nie zwykle donoszącej sprawy ustaw inflacyjnych w Stanach Zjednoczonych, podajemy pełne teksty depeesz „United Press”. Zestawienie tekstu tych depeesz pozwala wyciągnąć następujące wnioski:  
 Z sześciu miliardów dolarów nowych środków płatniczych, których emisję będzie mógł zarządzić prezydent Roosevelt, przypada 3 miliardy dolarów na bilon srebrny i 3 miliardy na bony skarbu Stanów Zjednoczonych

Co się tyczy spłaty długów wojennych w srebrze, depeesz nie podają, jak będzie to srebro liczone. Według niektórych wczorajszych doniesień, Stany Zjednoczone przyjmować będą spłaty w srebrze na poczet długu wojennego, licząc ten kruszec po cenie 63 centy za uncję, według innych zaś doniesień po kursie 50 centów za uncję. Ponieważ obecnie cena srebra wynosi około 30 centów za uncję, przeto spłata w srebrze oznaczać będzie redukcję grudniowej raty długu wojennego o 40, względnie 52 procent. *Przyp. Red*

## „Hitler umrze śmiercią gwałtowną”

**PARYŻ, 29. 4.**  
 Wielkie wieczorne pismo „L'Intransigent” zamieściło ostatnio z okazji 44 urodzin Adolfa Hitlera horoskop astrologiczny wodza brunatnych koszul. Horoskop, wystawiony przez astrologa Kerneiz mówi, że wszystko wskazuje na przywódcę tłumów, przekonanego o swojej słuszności i błędem jest zmniejszać jego wartości umysłowe. Horoskop mówi jednak, że figuracja Marsa i Wenera w kwadraturze z Saturnem wskazuje na upadek, przy czym inne znaki zapowiadają upadek gwałtowny.  
 To samo pismo zamieszcza przy tej okazji twierdzenie jakiegoś zamieszkałego oddawna w Paryżu Hindusa, kierownika szkoły filozoficznej, który prosił o niewyjawianie swego nazwiska.  
 Hindus zajmuje się t. zw. „numeralogią” dawną bardzo nauką, opartą na liczbach i ich łączności z literami. Hindus miał rzekomo przepowiedzieć śmierć gwałtowną zamordowanego prezydenta Doumera.  
 Obecnie oświadczył on paryskiemu piśmie:

x x x

Pismo paryskie niebardzo więc miły podarek złożyło Hitlerowi na dzień jego urodzin. Astrolog bowiem i Hindus-filozof gwałtownie dyktatorowi niemieckiemu gwałtowną śmierć.  
 Swoją drogą ów Hindus jest dość śmiały w swoich twierdzeniach, przepowiadając już za jakieś 5 tygodni groźne dla Hitlera wypadki. Będziemy mieli możność skontrolowania ich...

## Aresztowania wśród narodowców w Łodzi

Jak się dowiadujemy, ubiegłego tygodnia miały miejsce w Łodzi liczne aresztowania. Pomiędzy innymi w nocy z dnia 19 bm, po szczegółowej rewizji zatrzymano i odstawiono do urzędu śledczego członków Zarządu Stronnictwa Narodowego dzielnicy północnej „Bałuty”, a mianowicie: Aleksander Stolarek, Jan Pawlicki, Wincenty Kozuchowski, Zygmunt Zatorski, Bolesław Kowalski, Marjan Kąbat, Józef Witkowski, Stanisław Sierpatowski, Walenty Krulikowski, Ignacy Ostrowski, Mieczysław Ciesielski, Zygmunt Ziemecki, Alfons Gaigrowicz i Wacław Szmata. Rewizje i zatrzymania nastąpiły jakoby w związku z zajściami na Bałutach i po przetrzymaniu ich jednej doby w areszcie wszystkich zwolniono

Hitler nie przeżyje długiego okresu. Rok lub najwyżej dwa. Umrze śmiercią gwałtowną. Okresem najbardziej krytycznym jego życia będą dni od 1-13 czerwca br. Aby Hitler uniknął niebezpieczeństw, grożących mu w tych dniach, trzeba będzie wprost cu du... Widzę pozatem Hitlera zagrożonego przez strzały, wypadki lub zamachy — wypadki, które będą miały miejsce po godzinie 7 wieczorem...

**Potrzebny chłopiec**  
 do praktykę do drukarni. Zgłaszać się do Administracji „Prądu”.

## Ostatni dzień procesu

# Gorgonowa skazana na 8-let więzienia

### Mowa obrońcy dr. Axera

Rozprawę rozpoczęto o godz. 9.40 i przewodniczący udzielił głosu trzeciemu z kolei obrońcy, adw. Axerowi, który bronił Gorgonową przed sądem przysięgłych we Lwowie oraz popierał skargę kasacyjną w sądzie najwyższym w Warszawie.

Adw. Axer: — Wysoki Trybunale! Panowie przysięgli! Józ po raz trzeci przemawiam w sprawie oskarżonej Gorgonowej.

Po krótkim wstępie ogólnym oraz po podkreśleniu, że mgła, czarna mgła — głos opinii, otacza zewsząd Gorgonową, adwokat Axer dochodzi do szczegółowego omówienia poszczególnych momentów sprawy, wracając często do szczegółów, omówionych już przez adw. Ettingera i Woźniakowskiego. Adw. Axer uzupełnia te szczegóły, podkreśla jeszcze bardziej ich wyrazistość zwraca uwagę sędziów przysięgłych na szereg niedokładności i wątpliwości które te fragmenty mogą budzić.

### Podważanie zeznań Stasia

— Proces jest poszlakowy, panowie sędziowie, niema ani jednego dowodu. Wczoraj uderzyła mnie — mówi w dalszym ciągu adw. Axer — niesłychana dokładność pewnego powiedzenia mojego kolegi, adw. Woźniakowskiego, a mianowicie spostrzeżenie pomiedzy relacją, kiedy Staś usłyszał brzęk szyby, a między tem, co w tym czasokresie, wynoszącym jedną, pół czy jedną czwartą sekundy miała robić oskarżona. Może popełniam nieakt, to jeszcze raz przypominam to panom sędziom, co jest przecież całkiem jasne i całkiem zrozumiałe. Staś biegnąc do pokoju Gorgonowej, usłyszał brzęk szyby. Droga to, to zaledwie trzy kroki; w tym czasie oskarżona miała otworzyć podwójne drzwi i wejść do pokoju itd., a nikt, ani Stanisław, ani Henryk Zaremba, nie widział człowieka, ani nie uczył chłodnego powietrza. Może więc prosił Staś nie słyszał brzęku szyby.

— Ja nie jestem młodym chłopcem, mam już swoje lata i mam dzieci w wieku Stasia i bardzoby mnie bolało, gdyby mojemu dziecku zadano kłamstwo. Ale co innego kłamstwo, a co innego inne zeznania. Zeznania te zostały mu zasugerowane, zostały mu wmówione, jeżeli panowie sędziowie ten brzęk szyby jest niewytłumaczony w zeznaniu Stasia, to czyż można mu wierzyć w tej bardziej ważnej kwestji, czy mu tych zeznań nie zasugerowano? On nie kłamał, ale on walczył z tem zasugerowaniem, zmieniając je niejednokrotnie i uzupełniając swe zeznania.

— Jeżeli tą obiektywną miarą popatrzycie, to powiecie, a może jednak zasugerowano mu te zeznania, a może jednak Staś się myli. A jeżeli jest wątpliwość, to któż weźmie ją na swe sumienie, i czy znajdzie się i czy uczyni to sędzia sumienny, sprawiedliwy obiektywny?

Następnie adw. Axer omawia sprawę śladów na kławkach, na których biegli lwowscy znaleźli krew grupy O, t. j. krew oskarżonej, wywodząc, iż ekspertyza biegłych lwowskich, pp. Westfalewicz i Opieńskiego, potwierdza tezę obrony.

### Gorgonowa płacze

Oskarżona od pierwszej chwili jego przewodniczenia wzruszona mocno, po chwili wybuchła rzewnym płaczem, który trwa cały czas przemówienia obrońcy.

— Wysoki Trybunale! Czcigodni Sędziowie! — mówi dr. Axer — poraz trzeci w ciągu jednego roku mam zaszczyt przemawiać do sędziów w obronie Emilji Margerity Gorgonowej.

W okresie jednorocznym dla nas tak krótkim, a dla niej tak okrutnym, staje obok tej kobiety, skopanej przez los, sponiewiera

nej, zbitej, szczutej i oplwanej, staje obok niej, ażeby z nią razem wołać, o werdykt sprawiedliwy.

Gdy po raz pierwszy stągał przed sądem lwowskim, wiedziałem, że mój głos będzie głosem wołającego na puszczy. Nie mógł więc tego bym chciał twierdzić, że obywatele lwowscy, są gorsi od was, że obywatele lwowscy nie mają tych cnót i zalet, które was zdoła.

Ale we Lwowie pomiędzy oskarżoną a sędziami była zaporą, której ja nie byłem w stanie przełamać.

Sędzia referent w Sądzie Najwyższym powiedział o tej sprawie: „To sprawa na którą unoszą się opary niezdrowej sensacji”.

Ale nietylko opary unoszą się nad tą sprawą, lecz czarna chmura, nie przepuszcza jąca błysku słońca.

Ta chmura, to opinja tłumu, na którą skarży się pan prokurator, na którą ona płacze.

### Ja wierzę że jest niewinną!

— Człowiek milcząc cierpi, i cierpiąc milczy. Idą gadki o nagrodach, które dosta wałem. Dostawałem codziennie stryczki, przekleństwa padały na głowy moich dzieci, które są niewinne.

Ja nie mogłem opuścić tej kobiety, bo skuty jestem z nią łańcuchem krwawym i gorzącym, łańcuchem ciernistym, skuty jestem z jej losem, bo ja wierzę w jej niewinność. Gdybym mógł otworzyć czaszkę znaleźlibyście w niej jedno słowo: „niewinna”.

Gdybym mógł otworzyć moje serce i cisnąć przed was, to wyczytalibyście jedno słowo: „niewinna”.

Obronca prosi o chwile przerwy, a po przerwie mówi dalej:

— W dodatkowym oświadczeniu, które złożył prof. Olbrycht, roziło się od wielu uszczypliwości pod adresem obrony, a szczególnie pod moim adresem.

Prof. Olbrycht nie jest przeciwnikiem, którego należałoby lekceważyć, jeżeli jednak to dziś uczynię, jeżeli nie będę załatwiał osobistych porachunków, to uczynię to nie dlatego, że prof. Olbrychta tu niema, ale ponieważ zdaję sobie sprawę z powagi chwili. Chodzi o jej los. Czemże wobec tej stawki jest fakt czy mniej lub więcej obelg padnie pod moim adresem.

Zgodzi się ze mną prof. Olbrycht że w przyrodzie niema sztywnych reguł, niema ich w medycynie, niema ich w medycynie sądowej. Stwierdzono, iż Gorgonowa między 24 i 25 grudnia zaszła w ciążę.

W 14 dni potem badano ją i stwierdzono, że niema śladu ciąży. A szło wówczas o stryczek, o głowę. Chodziło o to, czy może na postawić ją pod sąd dorazny.

Lekarzom lwowskim, którzy nie stwierdzili ciąży, nie mogę przypisać złej woli, ale potwierdza to moja teza, że w przyrodzie niema sztywnych reguł i najlepszy biegły może się pomylić.

Z tem jestem zgodny z prof. Olbrychtem, ale z drugą jego tezą nie mogę się zgodzić. Prof. Olbrycht twierdzi, iż biegli dają syntezę.

O nie, panowie sędziowie, to nie jest zadanie biegłego, to nie należy do medycyny sądowej, lecz do procedury. Synteza, to ostateczny wniosek, synteza, to wyrok, a wyrok wanie nie jest rzeczą biegłego.

Gdyby miał on dawać syntezę, sędzia wogóle byłby zbędny. Prof. Olbrycht nieśmiało sennie to powiedział. Zadaniem biegłego jest podać bezstronną ocenę, wyrazić procent prawdopodobieństwa i podnieść wszystkie wątpliwości, te wątpliwości które u biegłego

nie grają może żadnej roli, ale mogą zawazyć na sumieniu sędziów.

### Profesor Olbrycht — do huculów

Ja sędzę, że prof. Olbrycht mógł wydać syntezę, gdyby działało się to w sądzie, w Kołomyi, gdzie sądzą huculi. Byłoby to zrozumiałe o tyle, że biegły mógłby się kierować obawą, iż huculi nie rozumieją jego orzeczenia. Ale wam? Czy wy nie potraficie sami skonstruować syntezy?

— Najznakomitszy ekspert oświadczył, że gdyby na dzaganie znaleziono odciski palców, wówczas on mógłby stać się dowodem ale tylko pod tym warunkiem, gdyby równocześnie stwierdzono, że rany zadane donatce odpowiadają dokładnie i specjalnie temu narzędziu.

W danym wypadku tego niema. A mi mo to twierdzą, że dzagan ma być narzędziem mordu. Dlaczego? Bo go znaleziono w basenie.

Ale ja twierdzą, że nie jest to najmniejszym dowodem. Gdyby jeszcze poprzedniego dnia widziano ten dzagan gdzieś indziej, być może, że możnaby to uznać za pewnego rodzaju dowód, ale przecież wiadomo, że dzagan przez 8 dni był bez kontroli.

### Tylko 100 proc.

Jeżeli więc chciała utrzymać się przy Zarembie, to wiedziała, że nie tedy jest droga do tego.

Stawia się pytanie: Kto inny to zrobił? Słyszeliście panowie odpowiedź, że my nie byliśmy przy śledztwie.

Prokurator we Lwowie powiedział podczas rozprawy, że możecie oprzeć wyrok na 80 proc. pewności, a ja powiem, że nie.

Ze można zasądzić tylko wtedy, jak jest 100 proc. Gdy ja sprzeciwiałem się zaprzysiężeniu Kamińskiego, to ja szedłem śladami poszlak, które prokurator zebrał przeciw Gorgonowej i sporafrazowałem je.

Gdyby tej nocy nie było Gorgonowej w domu, byłby powiedział prokurator, że to zrobił Kamiński, że to był morderca seksualny, że on wiedział, gdzie leży dzagan, że były małe ślady stóp, bo on ma małą nogę, że mógł precyzyjnie się przez okno, bo jest niski i t.

### Wu ludzi pan zamknął

Niech się pan prokurator nie lituje nad Kamińskim.

Wu ludzi zamknął pan prokurator, którzy byli niewinni, a potem wychodzili z więzienia. Któż im tę krzywdę wynagrodzi? Przecież wyrządzono największą krzywdę ojcu Lusi Henrykowi Zarembie, którego pan prokurator, zamknął na 2 miesiące.

Przewodniczący zarządza małą przerwę, po której mec. Axer mówi dalej:

Słusznie pan prokurator powiedział, że obrona nie zaniecha wskazać, że to proces poszlakowy. Proces poszlakowy to zawsze więzienie na sumienie swojej wielkiej odpowiedzialności przed ludźmi i Bogiem.

To proces, który niewinny ludźmi na lata wtrąca do kryminału.

Gdy miałem lat 18 byłem na rozprawie Jana Dębskiego w Frzemyslu, oskarżonego o ojcobójstwo. Na odstawie zeznań jednego ze świadków, który miał go widzieć i dokonał czynu, został zasądzony na karę śmierci, którą zamieniono na dożywotnie więzienie. Różnie proces został powtórzony i Dębski został uniewinniony.

Ale w jednym procesie siedział na ławie oskarżonych młody człowiek, a w drugim się działo siwy i ślepy starzec co oczy wypłakał nad krzywdą, którą mu wyrządzono.

# Zgromadzenie narodowe

Wczorajsza prasa podała już wiadomość o zarządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, zwołującym Zgromadzenie Narodowe na dzień 8 maja. Zadaniem Zgromadzenia Narodowego jest wyłącznie wybór prezydenta. Art. 39 ustawy konstytucyjnej jak tę kwestję określa:

„Prezydenta Rzeczypospolitej wybierają na lat siedem bezwzględną większością głosów Sejm i Senat, połączone w Zgromadzenie Narodowe. Zgromadzenie Narodowe zwołuje prezydent Rzeczypospolitej w ostatnim kwartale siedmioletniego swego urzędowania”.

W kilku następnych artykułach przewidziane jest zwołanie Zgrom. Nar. dla wyboru prezydenta w wypadkach, gdy bądź urząd ten jest opróżniony, bądź prezydent urzędujący zaniedba zwołania Zgromadzenia w przepisany termin. Sposób wyboru jednak pozostaje ciągle ten sam, jak go określa art. 39 tj. bezwzględną większością głosów Zgromadzenia Narodowego i pod przewodnictwem marszałka Sejmu.

Rezultat wyborów nie budzi żadnych wątpliwości. Bezp. Blok współpracy z rządem posiada w Senacie i w Sejmie bezwzględną większość głosów. Osobistość, na którą padła głasy Bloku, ma zapewniony natychmiastowy wybór. Głosy całej opozycji razem z dodaniem nadto grup mniejszości narodowych nie mogą zaważyć liczebnie na wyniku.

Powstaje więc tylko pytanie, kto będzie owym wybrańcem? Układ naszych stosunków wewnętrznych jest taki, że doniosły ten akt państwowy, który gdzieś indziej decyduje nie o zasadniczych liniach polityki danego państwa, nie budzi u nas prawie żadnego zainteresowania. Kto sobie uprzytomni zarówno akt wyboru i poprzedzający okres kampanii przedwyborczej nie tylko, naprzykład w Stanach Zjednoczonych, gdzie prezydent posiada większe uprawnienia, niż u nas, ale nawet we Francji, w której prezydent nie korzysta z większego zakresu praw, aniżeli w Polsce i gdzie wybór odbywa się w ten sam sposób, jak u nas — ten zrozumie doniosłość różnicy, jaka zachodzi tam i tu. Zgromadzenie Narodowe w dniu 8 maja wykona tylko formalny akt.

Od szeregu miesięcy w prasie, jakby od niechcenia, rzucają różne nazwiska — pisze „Dz. Wileński”. — Najwięcej prawdopodobieństwa ma ponowny wybór prezydenta Mościckiego. Pozatem wymieniani są pp.: Prytor, Raczkiewicz, Fatek, a nawet prof. USB Januszkiewicz. Ale niczyje nazwisko nie wybija się w tych pogłoskach dominująco i nikt zapewne z owych kilkuset posłów i senatorów Bl. Bezp. do dziś dnia nie wie, na kogo w dn. 8 maja odda swój głos. Może się tak zdarzyć, iż dopiero na kilka godzin przed aktem wyboru kandydatura stanie się wiadomą. Fakt ten ma przecież swoją wymowę. — Większa on tembardziej różnica, jaka istnieje pomiędzy aktami wyborczymi w Polsce i w innych krajach.

Rzecz prosta, iż najwięcej zainteresowania budzi największe stronnictwo opozycyjne mianowicie Stronnictwo Narodowe. Już podczas generalnej debaty budżetowej w lutym prof. Rybarski w imieniu Klubu Narodowego

oświadczył, że aktu wyboru nowego prezydenta powinny dokonać nowe ciała prawodawcze i że skutkiem tego należałoby rozwiązać obecne i przeprowadzić nowe, uczciwe wybory. Z oświadczenia tego wysnuto po stronie sanacyjnej wnioski, że Klub Narodowy, w wyborze prezydenta udziału nie weźmie. Jak niemiła była ta sprawa dla sanacji, zwłaszcza dla niektórych jej grup, dowodziły ostre ataki na stanowisko Klubu Narodowego, posuwające się aż do zarzutu zdrady stanu na wypadek absencji w Zgromadzeniu Narodowym. Stopniowo, w miarę czasu, ten ośmieszający samych autorów zarzut ustąpił miejsce innym, mniej groźnym, a nawet pełnym kuszących obrazów argumentom, w rodzaju naprzykład takiego, że wysunięcie własnej kandydatury opozycji i głosowanie na nią mogłoby być jedynym wyrazem uczuć opozycyjnych, godnym poważnego traktowania.

Nie chcemy i nie możemy przesądzać w tej chwili zachowania się nietylko wszystkich

stronnictw opozycyjnych, ale nawet Klubu Narodowego. Będzie ono niewątpliwie zdecydowane dość wcześnie i umotywowane dostatecznie.

Niezależnie wszakże od tego warto zaзначyć z całym naciskiem, iż ani cała opozycja, ani żaden z posłów i senatorów, jeżeli by nie wzięli udziału w akcie wyboru prezydenta, nie popełniliby żadnej zbrodni z punktu widzenia prawnego. Niema żadnego przepisu w artykułach ustawy konstytucyjnej dotyczących wyborów prezydenta, nakazującego ten udział i konieczność wyznaczenia własnego kandydata, w dodatku skazanego zgóry na przepadnięcie. Żaden przepis, żadnej innej ustawy nie nakłada też na członków Zgromadzenia Narodowego podobnego obowiązku.

Niekiedy powstrzymanie się od jakiegokolwiek aktu może być nie tylko całkowicie uzasadnione przy takim kryterjum, ale nawet jedynie słusznym i pełnym pożytecznych i korzystnych dla dobra państwa konsekwencyj.

## Nowi kandydaci na Prezydenta R. P.

Im bliżej do terminu Zgromadzenia Narodowego — tem na łamach pism ukazują się coraz więcej nazwiska kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej — mniej lub więcej prawdopodobnych. To też do podawanych nazwisk należy, rzecz prosta, odnosić się z rezerwą.

Tylko z obowiązku dziennikarskiego za notować należy pogłoskę, jaka ostatnio kursuje na temat nowych kandydatów z Wilna.

Wymieniają dwa nazwiska, mianowicie rektora Uniwersytetu wileńskiego prof. Ja

nuszkiewicza i adwokata wileńskiego p. Zygmunta Jundziła.

x x x

Dziś ukazał się „Dziennik Ustaw”. W numerze tym ogłoszone zostały m. innymi: ustawa o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, następnie ustawa o szkołach akademickich, ustawa o nadzwyczajnej dani nie majątkowej, o urzędach rolniczych w rolnictwie — wreszcie nowela do ustawy o Funduszu Drogowym.

## Krytyczna sytuacja drobnego przemysłu

„Kurjer Polski” zwraca uwagę na różne trudności, z którymi boryka się obecnie średni i drobny przemysł, które wyłoniły się z rzemiosła przez zastosowanie napędu motorowego i obrabiarek mechanicznych.

„Przemysł ten nigdy nie cieszył się specjalną opieką państwa, ustawodawstwo nasze rzucało mu kłody pod nogi w postaci ustaw, godzących w jego rozwój i utrudniających pracę. A przecież — ten drobny przemysł — to masa podatników, najodporniejsza na kryzys, wykupująca świadectwo przemysłowe z uporem pijanego, nienawidzącego własnej czekającej go ruiny. A kiedy świadectwo wykupione — wówczas przychodzi nakaz płatniczy na podatek obrotowy, „uchwalony” przez Komisję, najczęściej dwa lub trzykrot-

nie wyższy, niż należny od właściwego obrotu. Rwie sobie przemysłowiec włosy z głowy, ale nic to nie pomaga. Odwołanie? Ależ to kpiny, to wydatek nowy na stemple, po którym w najlepszym razie przychodzi odpowiedź odmowna; w najlepszym razie, gdyż niejednokrotnie przychodzi zawiadomienie, że podatek był wymierzony za nisko i organ wymiarowy otrzymuje polecenie zwiększenia wymiaru. Na tem nie koniec, bo przychodzi wymiar podatku dochodowego procentowo od „uchwalonego” obrotu, dalej drogowy, od nieruchomości, od lokali itp. Czyż możliwa jest w tych okolicznościach jakakolwiek kalkulacja „a priori” wobec niespodzianek tych komisyjnych „uchwał”? Każde zamówienie przyjęte przez przemysłowca może się okazać, mimo różnorodnych nadziei na zarobek, czystą stratą, przeciwnie, może przynieść stratę.

Rzecz oczywista, że pomógłby tu prowadzenie ksiąg handlowych, gdyby one były respektowane przez urzędy, a nie odrzucane z byle powodu. To też musimy tu wołać z głębi piersi: jeżeli ktokolwiek z nas fałszuje księgi — zamykajcie go do więzienia bez żadnych względów, ale nie krzywdźcie uczciwych ludzi przez odrzucanie ich sztetnych ksiąg.”

Autor artykułu twierdzi, że przy całej masie ustaw ostrzem skierowanych przeciwko przemysłowi niema, niestety, żadnej, która by miała na celu jego podtrzymanie i ratunek przed ostateczną zagładą drobnego przemysłu i handlu.

## Nowa wartość dolara

LONDYN, 29. 4.

Dowiadujemy się, że w dobrze poinformowanych kołach City panuje przekonanie, że między premierem Mac Donaldem a prezydentem Rooseveltem doszło do porozumienia i że w przeddzień zebrania światowej konferencji gospodarczej musi nastąpić stabilizacja dolara i sterlinga i że nowy paritet dolara będzie o 25 proc. niższy od dotychczasowego. Sterlingi byłyby ustabilizowane o 45 proc. niżej parytetu.

# Potęga Japonji

W przeciwieństwie do Chińczyków, Japończycy łatwo przyswajają sobie nowe idee i praży, odznaczają się przedsiębiorczością i energią. Już sama natura zmusza ich do ciągłej walki. Trzęsienia ziemi, tak częste w tym kraju wulkanicznym, ukształtowały charakter mieszkańców. „Shigata na gai” (Nie zważaj na to) jest maksymą dzielnych synów Nipponu w chwilach żywiołowego kataklizmu, Japonja nie jest idealnym terenem dla rolnictwa, głównym produktem jest ryż, który wymaga sztucznej irygacji. Trzeba było mozolnego wysiłku dwudziestu generacji, by doprowadzić ziemię do kultury umożliwiającej wyprodukowanie dostatecznej ilości produktów rolnych już wówczas, gdy liczba mieszkańców była o połowę mniejsza niż dzisiaj.

Długo bronila sie Japonja przed wpływami zewnętrznymi, dopiero w roku 1854 widząc, że prędzej czy później ulegnie przemocy białych, nasłutek dyplomatycznej akcji prezydenta Stanów Zjednoczonych, Filimora otworzyła bramy Cesarstwa obcemu przemysłowi i handlowi.

Nadludzki wysiłek Japończyków ku osiągnięciu samowystarczalności zobrazuje najlepiej fakt, iż między 1870 a 1900 rokiem blisko 5.000 Europejczyków zajmowało tam różne stanowiska we wszystkich dziedzinach przemysłu, handlu, rolnictwa i oświaty; w tym czasie młodzież japońska kształciła się zagranicą, przyswajając sobie zdobycze cywilizacji zachodu, tak że po upływie 30 lat niktła tylko garstka białych przybyszów pozostała na dal w Japonji, wszystkie zaś stanowiska kierownicze zostały obsadzone przez fachowców tubylców.

Do roku 1870 prowadziła Japonja stały handel zamienny jedynie z Chinami, rzadka zawijał do jej portów okręt duński lub holenderski; dziś posiada ona 1463 przystani różnych kategorii wśród nich 795 portów handlowych i 6 wojennych. Przeszło 58 milionów tonn przeladowywane się rocznie w wolnych portach, a dwie trzecie importu i eksportu obsługuje Japonja własnymi okrętami. Wszystkie miasta i znaczna połać kraju są już zelektryfikowane, tak że Japonja pod tym względem zajmuje jedno z pierwszych miejsc na świecie.

W ten sposób w niespełna 100 lat stała się Japonja groźną rywalką Europy i Ameryki na Dalekim Wschodzie.

Pomimo zmian ustrojowych i żywego, bliskiego kontaktu z Zachodem, Japończycy nie stracili jednak swej odrębności rasowej i psychicznej, która wyróżnia ich z pośród in-

nych ludów Dalekiego Wschodu. Przejęli oni metody i środki działania Zachodu, pozostając jednak sobą.

Dzisiaj Japonja zmodernizowana jest największą potęgą militarną i polityczną na Dalekim Wschodzie, która walczy o lepsze z wpływami Stanów Zjednoczonych nad brzegami Pacyfiku. Ciasne ramy własnego kraju nie wystarczają już dzisiaj państwu Mikada, którego armja podbija i okupuje Chiny.

## Statek z przed 2300 lat odkopano przypadkiem w Galtabeek

Po szesnastu wiekach spoczywania w ziemi, najstarszy zagłowiec znaleziony na ziemiach skandynawskich, stoi obecnie zupełnie odrestaurowany, w dawnej swej krasie w muzeum historycznym Goeteborga.

Przed pięciu laty pewien właściciel szwedzki, kopiąc rów w Galtabeek, na zachodnim wybrzeżu Szwecji, niedaleko miasta Varberg, odkrył tam statek zakopany głęboko w piasku naniesionym przez fale i doniósł o swem odkryciu władzom, które przestąpiły na tychmiast do starannego odkopywania tego zabytku.

Jak się okazało, większa część statku przechowała się tak świetnie, że można było

## Wrzenie w Finlandji

W Helsingforsie obiegają uporczywie pogłoski o przygotowujących się wielkich demonstracjach, z okazji obchodu w dniu 16 maja rb. 15-ej rocznicy ukończenia wojny o niepodległość Finlandji.

Jak twierdzą w całym kraju mobilizują się liczne grupy łapowców dla pochodu na stolicę. Urzędowo motywuje się tę propagandę chęcią wzięcia udziału w uroczystościach

Aczkolwiek rząd jest poinformowany o przygotowaniach, jednak nie jeszcze wiadomo jakie stanowisko zajmie on wobec tego ruchu.

przystąpić do jego rekonstrukcji.

Zagłowiec ten, mierzący 14 metrów długości, zbudowany jest z belek dębowych, zbitych dębowymi gwoźdźmi, posiada kształty bardzo symetryczne, zaopatrzony był w maszt o żaglu czworokątnym i posiadał wiosła. Całość wykazuje, że musiał dzielnie żeglować po morzu i mógł przewozić znaczny ładunek.

Szczegółowe badanie przez archeologów warstwy gruntu, w której spoczywał, tudzież resztek roślinnych, przywartych do jego dna, pozwoliło stwierdzić, że zbudowany był mniej więcej na czterysta lat przed nar. Jezusa Chrystusa.

## Opozycja w sanacji

Socjalistyczny „Robotnik” pisze:

„Ostatnio dostarczono nam z różnych miejscowości kraju kilka enuncjacji łączących hasło: „niech żyje marsz. Piłsudski” z niezmiernie ostrą oceną „pracy” klubu BBWR, w sejmie i w senacie, polityki gabinetu p. Prystora, polityki p. Sławka itp. Nastroje te go rodzaju ujawniały się niedawno w artykule łach „Nowej Ziemi Lubelskiej” majora Zajackowskiego, „zlikwidowanej” znanymi sposobami

Jeżeli jesteśmy dobrze poinformowani, opór przeciwko urzędowej polityce obozu „sanacyjnego” skupia się w tej chwili dokoła grup dawnego „Zjednoczenia pracy miast i wsi”; jest to opór na tle prób oderwania się pewnych kół „sanacyjnych” od ideologii faszyzowskiej. Podobne, jak się zdaje, tło miało surowe potraktowanie „Związku Orła Białego”, który w swojej deklaracji ideowej

z marca rb. podniósł moment etyczny z ostrzem skierowanym w wiadomą stronę.

Czy ma to jakieś znaczenie? Co do nas zapatrujemy się na różne „opory wewnętrzne” w obozie „sanacyjnym” z dużą dozą zrozumiałego sceptycyzmu.”

### Zebrańie

Dziś w niedzielę dn. 30 kwietnia 1933 roku o godzinie 10-ej rano w sali Bałuckiego Stow. Spiewaczego przy ul. Nowo-Zielonej 3, (boczna Brzezińskiej). Odbędzie się zebranie dla członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego z udziałem posła Aleksandra Dzierżawskiego.

Zaproszenia są wydawane w sekretarjacie Str. Narod. Koła dzielnic Bałuckiej ul. Młynarka 30 w godz. 19—20 ej oraz w sekretarjacie przy ul. Głównej 48, w godzinach 9—13 i 15—20.

## Wiosna

Dlaczego każdy feljton ma mieć tytuł? Jest to przesąd taki sam, jak umieszczenie kartki wizytowej na drzwiach, jak malowanie ust u kobiet (czerwone jak cegła lub jak płuca w czasie zapalenia, mają świadczyć o specjalnem natężeniu temperamentu), jak podawanie ręki, jak odprowadzanie gości do przedpokoju, by nie zabrali z wieszaka piętnastozłotowego futra i dwudziestozłotowego parasola.

O ile przyjmujesz gości, musisz być także pewnym, że nikt go i tak czytać nie będzie, wobec czego najzupełniej obojętną rzeczą jest, jaki napisz tytuł.

Ponieważ jednak chciałem napisać o tej porze roku, która w Łodzi nie istnieje zupełnie, a nazywa się „wiosna” i jest zbrzydła przez wszystkich poetów na całej kuli ziemskiej, zaczawszy od królestwa Dahomeju a skończywszy na trioletach japońskich znanego matadora w Tow. Kred. m. Łodzi—tytu-

ku nie nadziałem zupełnie.

Mówiąc o tej porze roku wiemy dobrze że jest to okres, w czasie którego zastawia się futra, fraki i smokingi w lombardzie (ale tylko bi, co w najbliższym czasie nie wybierają się umierać, przed wyborem Prezydenta R. P. gdyż frank i smoking używa się przy ślubach, jubileuszach i do trumny). Jest to okres, w którym człowiek po jedenastomiesięcznym zastanawianiu się idzie do kąpieli, odczuwa ból w krzyżu (dzieci i starcy), za czyną pisać wiersze i kupuje pastę do zębów, płyn przeciwko pluskwom, pęczusek basiek bilet do kina na filmy krajowej produkcji.

Gdy zważymy do tego, że w domu odkleja się i otwiera okna, że zmienia się poszewki na poduszki i podłogę naciera się terpentyną, że panna z sąsiedztwa na spółkę z „cygańskie romony”, gdy zważy się to wszystko, zrozumie się dostatecznie, nawet bez specjalnego przygotowania medycznego, że organizm zmawia się z wątroba i następuje w człowieku t. zw. przemiana materji.

Biedny organizm wścieka się, wydziela tkanki i komórki, rebelizuje i wylewa żółć.. bo co ma robić biedaczyna?

Taka wiosna jest tak piękna jak forma larz podatku dochodowego.

Są jednak i inne wiosny. Są czy były, to jest obojętne, gdyż wspomnienia żyją wiecznie i nie umierają nigdy. Gina czasami w burzliwe dnie życia jak Demetra pod ziemią, ale powstają znów, w ciszy wieczornej, w ulubionym zakątku twego serca i mieszka nia, łamiąc się w siedem barw tęczy, jak słońce w pryzmacie.

Pamiętasz taką wiosnę, mój czytelniku?

Pamiętam ją i ja.

Idzie za tobą przez życie taka w uczniowskiej czapeczce na bakier, pachnąca pierwszym pocałunkiem i pierwszym bukietem narcyzów, którą pocałowałaś jej, w kwitnacej alei starego parku.

Płonie wspomnienie rumieńcem, jak płonęły wtedy zorze wieczorne, twoje policzki, jak w oczach płonął ci cały świat.

Wspomnienia.



**KALENDARZYK**  
2 po Wielkiejnocy

## Charakterystyczna pogróżka

Odpis.

Do Kancelarii Kościoła Najśw. Marii Panny na ręce księdza proboszcza. Dostyc tych prześladowań, dostyc tych pogromów na żydów, dostyc tego buntowania narodu chrześcijańskiego przez kler,

Zadamy stanowczo, aby księża z ambon wygłaszali kazania przeciwko antysemickim prześladowaniom.

Tylko kościoły są winne temu i tylko kościoły buntują tę ślepa masę przeciwko nam, ale naród żydowski ma wielką siłę i ciężko może się zemścić za tę krzywdę, która się jemu dzieje. Naród żydowski ma za sobą cały świat i już historia okazała, jaką siłę ma, jeżeli się chce zemścić.

Dajemy dwa tygodnie czasu na uspokojenie tych ślepych rozbójników w parafii waszej i jeżeli w tym czasie oni się nie uspokoją, to mury waszych kościołów mogą się tak zawalić, jak się zawaliły mury jerychońskie. Żydowski naród na duchu jeszcze nie upadł i to, co w starożytnych czasach umiał, dokonać to i teraz potrafi.

Legion młodych żydów.

## Zamach samobójczy.

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Łódzkiej 12 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie większą dawką sublimatu bezrobotny Józef Kubera.

Desperata znaleziono w stanie nieprzytomnym i wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego udzielił choremu pierwszej pomocy i w stanie osłabionym przewiózł do szpitala w Radogoszczu.

Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy i środków do życia.

## Wypadek przy studni

(a) Na posesji przy ulicy Zachodniej 19 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padła lokatorka tegoż domu 46-letnia Helena Leniewiecka.

Leniewiecka pompując wodę przy pomocy studni kręconej kołem, w pewnym momencie uderzona została w twarz korba koła rozpędzonego tak silnie, iż doznała rozbicia kości nosowych i policzkowych i padła nieprzytomna na ziemię.

Na miejsce wypadku wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego opatrzył ranne go i w stanie ciężkim przewiózł do szpitala zapasowego.

## Odrzutek.

(a) W korytarzu domu przy ulicy Piotrkowskiej 243 znaleziono pozostawione przez matkę dziecko płci męskiej, liczące około 2 tygodni życia.

Dziecko przesłano do żłobka przy ulicy Tramwajowej, za matką zaś policja wdrożyła poszukiwania.

(a) W Łódzkim Starostwie Grodzkiem odbyła się konferencja dla uzgodnienia programu święta robotniczego w dniu 1-go maja r. b.

Po szczegółowym zapoznaniu się z wniesionymi podaniami. Łódzkie Starostwo Grodzkie wydało zezwolenie na pochód uliczny zorganizowany przez P. P. S., dawn. Frakc. Rew.

Członkowie i sympatycy tej partji zbierają się o godz. 8-ej rano przy ulicy Zamenhofska róg Aleji Kościuszki, skąd o godz. 9-ej wyrusza pochód ulicami Zamenhofska, Piotrkowską, do Placu Wolności, 11-go listopada na mogiłę poległych na Polesiu Konstantynowskim, gdzie wygłoszone zostaną przemówienia przez pp. Pluciennika i Krupę.

Następnie udzielone zostało zezwolenie na zorganizowanie pochodu wspólnego PPS. CKW., Niem. Soc. Partji Pracy, Bund, Poale Sjon, Klasowe Związki Zaw.

Zbiórka wyżej wspomnianych oddziałów odbywać się będzie w poszczególnych dzielnicach i siedzibach partyjnych, skąd grupami podążą one na Wodny Rynek, gdzie o godzinie 10-ej rano uformowany zostanie pochód

i przejdzie ulicami, Główna, Piotrkowską, Plac Wolności, 11 listopada na grób poległych rewolucjonistów w roku 1905. na Polesie Konstantynowskim.

Tam zostaną wygłoszone przemówienia, przez wiceprezydenta Rapalskiego, ławnika Pustala, red. Zerbego radnego Milmana, po czym pochód zostanie rozwiązany.

Niezależnie od tego w dniu dzisiejszym odbędzie się akademja zorganizowana przez PPS. CKW. w sali teatru miejskiego o godzinie 16-ej.

## Naprowincji.

W Zgierzu, odbędzie się wspólny pochód, zorganizowany przez PPS. CKW., TUR. Poale Sjon Prawicę, Bund.

W Aleksandrowie, zorganizowany zostanie pochód przez PPS. NSPP., Poale Sjon Brawicę.

Natomiast władze zabroniły zorganizowania oddzielnych pochodów, jakie zamierzają urządzić Poale Sjon Lewica i Bund.

W Konstantynowie, odbędzie się wspólny pochód PPS. CKW. MSPP. i Poale Sjon Prawica.

## Niezwykły występ oszustki

(a) Helena Krysiak, zamieszkała w Kutnie zgłosiła się do III komisariatu P. R. i zameldowała, że na dworcu autobusowym, przy ulicy Lutomierskiej 13 skradła ją jakas nieznana jej bliżej niewiasta, która angażowała ją na posadę kasjerki na jeden z majątków ziemskich w pobliżu Łodzi i wiozła własnie dla objęcia tej posady.

Ustalono mianowicie, że w Kutnie Krysiakówna poznała pewną niewiastę, która za ofiarowała jej posadę kasjerki objęując złote góry. Oszustka, widząc że Krysiakówna chętnie godzi się zapłacić honorarium za pośrednictwo, jednak dopiero z chwilą objęcia po

sady, zgodziła się dowiedzieć swej prawdziwości.

Krysiakówna z protektorką przybyły do Łodzi. Tu na dworcu autobusowym, Krysiakówna mając kilka waliz z bielizną, biżuterią pościelą i t. p. rzeczami, wartości około 2200 zł. stwierdziła, iż należy wynająć dorożkę, by rzeczy przewieźć na inny dworzec, skąd miały udać się na miejsce. W chwili gdy Krysiakówna oddaliła się by poszukać dorożkę, nieznajoma protektorka ulotniła się wraz z jej rzeczami.

Za sprytną oszustką policja wdrożyła energiczne poszukiwania.

## 120 wymówień w Magistracie

(a) W dniu wczorajszym w biurach Magistratu m. Łodzi panował nastrój niezbyt wesóły, a to z racji wymówienia pracy 120 urzędnikom.

Dotrzymując ściśle ustawowego terminu, Magistrat w dniu wczorajszym wręczył na piśmie wymówienia 120 pracownikom, z różnych wydziałów. Wymówienia te nastąpiły na skutek przeprowadzonej reorganizacji, w związku z likwidacją wydziału podatkowego, przeprowadzoną z racji przekazania agend

wymiarowych i egzekucyjnych władzom skarbowym.

Wymówienie otrzymali w pierwszym rzędzie urzędnicy samotni, zamożniejsi, żony, których mężowie zajmują lepiej płatne stanowiska, panny i t. d.

Poza wymówienia 16 urzędników zwolnionych zostało całkowicie na emeryturę z powodu osiągnięcia granicy wieku, względnie dostatecznego do otrzymania emerytury okresu pracy.

## Wniośnienie dochodzenia przeciw adw. Łukasiewiczowi

(a) Jak to podawaliśmy, dochodzenie przeciw adwokatowi Stefanowi Łukasiewiczowi, któremu zarzucono sprzeniewierzenie, tudzież przywłaszczenie maszyn do pisania i t. p. rzeczy, zostało zawieszona, na skutek zamknięcia adw. Łukasiewicz w zakładzie dla umysłowo chorych w Kochanówce. Badania lekarskie, psychiatryczne, przeprowadzone nad adw. Łukasiewiczem nie dały konkretnych wyników, nie stwierdzono właściwie, iżby

adw. Ł. był nienormalnym i nieodpowiedzialnym za swe poczynania.

Wobec tego, adw. Łukasiewicz został wypuszczony ze szpitala na wolność. Równocześnie dowiadujemy się obecnie, że po zapoznaniu się z wynikami badań lekarskich, Urząd Prokuratorski w Łodzi zarządził swe w kwestji zawieszenia dochodzenia przeciw adw. Łukasiewiczowi cofnąć i nadał bieg dochodzeniu, które prowadzone jest obecnie w dalszym ciągu.

**Reklama to potęga!**

## Łokrończenie procesu Górgonowej

Ustawa pozwala wam, panowie sędziowie, powiedzieć coś, czego nie znała ustawa austriacka, zezwala wam powiedzieć: „nie wiem”. Odpowiedź „nie wiem” bynajmniej nie hańbi. Słowo „nie wiem” zdobi uczonych i ludzi uczciwych.

### Pamiętajcie o ślepcu

Zadano wam trzy pytania. Pierwsze dotyczy kwestji, czy popełniła morderstwo. Jeżeli macie przekonanie i 100 proc. pewności że to uczyniła, powiedzcie: tak. Ale jeżeli nie macie tej pewności, jeżeli nie wiecie, czy tak było, pamiętajcie o Janie Dębskim, ślepcu, który może teraz z wyciągniętą ręką tuić się po świecie.

— x —

Wczoraj wieczorem zapadł wyrok na mocy którego Rita Gorgonowa skazana została na 8 lat więzienia.

## Pomysł o interesu

Pan Kłajsterkowski przeczytał jeszcze raz anonim:

„Naiwny człowieku! Pilnuj lepiej żony! bo będziesz mieć rogi...”

Zycziwy”.

Początkowo pan Kłajsterkowski zamierzał poprostu przejść nad anonimem do porządku dziennego.

— Mania? Moja Mania ma mi przyprawić rogi? Niemożliwie!

Ale po chwili ukąsił go w serce wąż podejrliwości.

— A jeżeli?

I równocześnie przypomniał sobie, że tylko co przed domem, jakiś chłopiec wsunął mu w rękę reklamową kartkę biura detektywów „Oko”. Przeczytał ją uważnie:

„Wywiady poufne i inwigilacje w sprawach małżeńskich”.

— x —

Pani Kłajsterkowska była zdenerwowana. Z trudem tłumila płacz. Słowa otrzymanego tylko co anonimem tańczyły jej przed oczami:

„zdradza cię z rudą gurlaską. Pilnuj go lepiej! Nie bądź taka łatwowierna!”

Zycziwa przyjaciółka”.

— Ale jest jakaś tajemna siła, która na demna czuwał — pomyślała. — Akurat w porę dostałam ogłoszenie biura detektywów „Oko”. Akurat w porę! Już ja go przyłapię na gorącym uczynku!

— x —

Po kilku kieliszkach Bontonski opowiadał w barze „Pod pięsetką”:

— Mam od tego małżeństwo czterdzieści złotych dziennie: Ona mi daje dwadzieścia, on też! Ha! Ha!

— Ale przecie musisz za nim chodzić?

— Poco? Każde mi samo mówi gdzie spędza dzień, żeby niby w razie czego zawiadomić telefonicznie, że nakryłem męża czy też żonę!

Co wieczór przesyłam im obojgu raporty co które robiło przez cały dzień, a kosztów przytem żadnych nie mam. Wydałem tylko na znaczki do anonimów i na druczki z reklamami.

### Silna zniżka dolara

Wczoraj w Warszawie dolar miał tendencję wybitnie zniżkową. W obrotach prywatnych notowano go 7.95. Po tyraśmym kursie nabywał dolary Bank Polski, podobno jednak w najbliższych godzinach należy się spodziewać obniżeniu kursu dolara, płacone go przez Bank Polski.

Jak zwykle zniżka dolara wywołana została wiadomością z Paryża i Zurichu. W tamtejszych bankach pod wpływem wiadomości o uwolnieniu ustaw inflacyjnych w St. Zjednoczonych panuje przekonanie, że zniżka dolara nie będzie utrzymana w granicach 10 procent.

## Niezwykła afera przedsiębiorców lokalu Adr

(a) Niezwykła afera wywiązuje się w związku z zamknięciem znanego lokalu nocnego „Adria” przy ulicy Moniuszki 1, gdzie poprzednie prowadzony był kabaret nocny i restauracja pod nazwą Moulin Rouge.

Poprzedni właściciel zbankrutował i z powodu wielkich należności meble i urządzenie przeszło na własność Bermana, posiadającego handel win i wódek, który miał znaczne zaległości, za dostarczone trunki.

Gdy Berman przejął w posiadanie urządzenie lokalu, nawiązał się kontrakt z niejakim Korngoldem, specjalistą od zakładów gastronomicznych i rozrywkowych.

Oficjalnie Korngold wydzierżawił urządzenie od Bermana, w ten sposób jednakże, że dostawcy i pracownicy, tudzież artyści wyępujący w nadszcence, przeświadczeni byli, że za imprezę odpowiadają solidarnie zarówno Korngold, do którego mieli skromne zaufanie, gdyż nie posiada majątku, którym mógł by odpowiadać za swe zobowiązania, jak i Berkan, który dawał większą gwarancję.

W rzeczywistości Berman dostarczył, zastrzegając sobie wyłączność i m udział w zyskach.

Gdy interes opłacał się, przed dniami Berman wystąpił, jako pracownik urzędnika i oświadczając, że z powodu zalegania w opłacie dzierżawnego czynienia zaufania do Korngolda, zabrał wiózł wszelkie urządzenie i meble.

Pracownicy, dostawcy i artyści, i poważne zaległości od Adrii i jej właścicieli znaleźli się w położeniu bez wyjścia. Korngold nie wypłaca ich, tłumacząc się brakiem gotówki, przyczem oświadcza, że prowadzi interes, lecz z powodu dziwnego wyznania Bermana nie może tego uczynić.

Po ustaleniu kulis tej afery, stwierdzono że zarówno Korngold jak i Berman oboje w porozumieniu, poszkodowani zwrócili do władz, z wnioskiem o wszczęcie postępowania i pociągnięcia obu przedsiębiorców do odpowiedzialności karnej.

## Ponad milion bezrobotnych w Polsce

„Robotnik” przynosi następujące obliczenie:

„Główny Urząd Statystyczny świeżo opublikował w „Wiadomościach Statystycznych” z dnia 15 kwietnia br., na podstawie danych, dostarczonych mu przez Ministerjum Opieki Społecznej i Ogólnopanstwowy Związek Kas Chorych, iż liczba obowiązkowo ubezpieczonych w Kasach Chorych cała! Rzplitej wynosiła w dniu 1 stycznia 1911 r. 2.047.655 osób.

Według danych z tychże samych źródeł liczba obowiązkowo ubezpieczonych w Kasach Chorych Polski w dniu 1 października 1929 r. wynosiła 2.502.559 osób, zaś przeciętna roczna ubezpieczonych w Kasach Chorych Górnego Śląska osiągnęła w r. 1929 280.667 osób, czyli że w całej Rzplitej w dniu 1 października 1929 roku mieliśmy razem mniej więcej 2.183.000 obowiązkowo ubezpieczonych członków Kas Chorych.

Co zatem idzie — liczba ubezpieczonych członków Kas Chorych w Polsce spadła w okresie między 1 października a 1 stycznia 1933 o 736.000.

Te 736 000 to bezrobotni członkowie Kas Chorych, którzy na skutek przewlekającego się bezrobocia utracili prawa do wszelkich świadczeń z tej instytucji.

Wedle danych PUPP liczba rejestrowanych bezrobotnych w styczniu br. wynosiła 266 601 osob. Wszyscy ci rejestrowani bezrobotni w momencie rejestracji naogół byli jeszcze pełnoprawnymi członkami Kas Chorych: Chcąc zatem otrzymać całkowitą liczbę bezrobotnych z pośród członków Kas Chorych, należy do poprzednio otrzymanej liczby 736 000 tych, co już zostali skreśleni z rejestrów członków Kas Chorych, dodać jeszcze i te 266.000, tych, którzy będą niebawem skreśleni.

Otrzymamy wówczas milion dwa tysiące bezrobotnych, wyłącznie tylko z pośród obowiązkowo ubezpieczonych członków Kas Chorych.

Należy pamiętać, że przymus ubezpieczenia chorobowego w Polsce nie obejmuje ogromnej większości robotników rolnych, nie obejmuje pracowników samorządowych, etatowych urzędników państwowych, pracowników kolejowych itd., nie mówiąc już o tych wszystkich, którzy się rozmyślnie od obowiązku należenia do Kasy Chorych uchylają:

Gdybysmy uwzględnili bezrobocie i w tych dziedzinach, otrzymamy tu — ściśle tylko na podstawie urzędowo publikowanych liczb — milion bezrobotnych w Polsce, który wzrósłby jeszcze bardzo znacznie.”

Na fikcyjność cyfr bezrobotnych, podawanych przez PUPP, zwracaliśmy już nieje-

dnokrotnie uwagę. Do cyfr tych nikt nie przywiązuje znaczenia. Międzynarodowy Międzynarodowy Urząd Pracy w ogłoszonej ostatnio światowej tystyce bezrobocia zaznacza, że cyfry te są niezgodne z rzeczywistym stanem bezrobocia w Polsce.

## Z Towarzystwa opieki nad więźniami

W ubiegłym tygodniu Towarzystwo opieki nad Więźniami przeprowadziło się do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 92 (poczekalnia, II wejście).

Biuro Patronatu jest czynne codziennie od godz. 12—14. Więźniowie, opuszczający mury więzienne, winni się zgłaszać pod tym samym adresem. Towarzystwo udziela również pomocy w postaci pożywienia, odzieży, biletów na powrót do domu, porad prawnych i lekarskich.

## Odczyt

Dzisiaj o godz. 5 i pół punktualnie będzie w sali przy ul. Moniuszki Nr. 10 pierwszym piątku ostatni odczyt z cyklu stawowych odczytów o religji, zorganizowanych przez Towarzystwo Krzewienia Wiary Katolickiej im. Ks. Piotra Skargi.

Odczyt dzisiejszy wygłosi Ks. Prałat Jan Bączek na temat „O prawdziwości Boskiej postannictwie Kościoła katolickiego”. Cena wejścia na salę na miejsca sięce od 20 gr.

Przyjdź, i weź mie z sobą  
prosi

Książka-przyjaciółka

Tani Tydzień Książ

od 27 kwietnia do 10 maja r. b.

Księgarnia Łódzka „CZYTA

właśc. Kazimierz Pawlak

Łódź, ul. Prez. Narutowicza Nr. 2,

Telefon 110-55 — P. K. O. 60

# Sensacyjna operacja chirurgiczna

„Chirurgja uczyniła tak wielkie postępy, że odnosi się wrażenie, iż osiągnęła najwyższy stopień doskonałości, taki jest możliwy do osiągnięcia” — mówił z cyma francuski chirurg Boyer w roku 1820, a więc przeszło 100 lat temu.

Trudno brać mu za złe to, że ostatnie zdolczy — uważał za ostateczne. Przecież dzisiaj skłonni jesteśmy stwierdzić, że wiedzą dokonywa rzeczy, które nie dadzą się już niczem prześcignąć.

Oto jeden z uczestników kongresu chirurgów w Wiedniu, profesor dr. E. Heymann zastuje światu nowinę, że można zszywać rany ludzkie! Ze można go zszywać igłą i nitką zupełnie tak samo, jak każdy inny organ ciała ludzkiego! Rana w mózgu może być zaszta! Rana powstała z wypadku, czy też zadana przez operatore podczas operacji nie będzie już pozostawiona naturze do wygojenia, jak się to czyniło dotąd. Nie! Chirurg szyje ją sztucznie niezliczonymi szwami i udawki w ten sposób gojenie się.

Coprawda o wiele łatwiej jest przeczytać to, niż dokonać operacji, ale przy pewnej zręczności wykonanie tej operacji jest zupełnie możliwe, jak tego dowiódł na kilkunastu wypadkach właśnie sam profesor dr. Heymann, lekarz naczelny jednego z wielkich berlińskich szpitali chirurgicznych.

Przekonał się on, że można nawet ustąpić od szkodliwych następstw takiej operacji, do których należy przedewszystkiem powstawanie zgrubień blizn. Nawet przy wyćcinaniu narośli na mózgu można przy pomocy najcieńszych szwów katgutowych zmniejszyć jamę i przywrócić łączność pomiędzy oddzielnymi częściami powierzchni mózgu.

## Chirurg bez lancetu

Na tymże kongresie opublikowano inne również sensacyjne eksperymenty.

Jeszcze przed kilku laty patrzono jak na dziwowisko na ludzi, których życie zawisło na włosku wskutek rany serca, a którzy jednak zostali uratowani dzięki natychmiastowemu nałożeniu szwu. Dzisiaj spotykamy już setki ludzi z pozszywanymi sercami. Za kilka lat będziemy pewno uważali zszywanie mózgu za rzecz zupełnie naturalną. Trzeba jednak zdać sobie sprawę, że chirurgja nie ubiega się bynajmniej o wynajdywanie coraz to nowych, coraz to bardziej nieprawdopodobnych operacji. Przeciwnie. Pomimo, że nowoczesna technika, aseptyka, wreszcie narzązka usunęły bardzo wiele niebezpieczeństw, przeczony lekarz stara się zawsze uniknąć konieczności krajania pacjenta, szczególnie w tych wypadkach, kiedy operacja mogłaby stać przyczyną kalectwa.

Dr. Meyr zdawał na kongresie medycznym sprawę z tego, jakie zdumiewające rezultaty chirurgja może osiągnąć nie uciekając się do pomocy noża. Oto naprzykład jak leczyono ciężkie schorzenie, — które przejawia się przez obumaranie palców u nóg, i często bardzo zmusza lekarza do amputacji całej nogi.

Naskutek okropnych bólów na jakie narażają ich bezskuteczne kuracje i zabiegi, chorzy bywają przeważnie tak wyczerpani, że sami pragną tylko tego jednego, aby ich wreszcie uwolnić od nogi, przyczyniającej im tak straszne cierpienia.

Profesor Bier znalazł wprawdzie sposób bezkrwawego leczenia tej choroby, ale sposób ten popadł w niepamięć i dopiero niedawno wznowiono stosowanie jego — z nadzwyczajnym rezultatem. Tym cudownym środkiem — było przyłożenie pompy ssącej do chorej nogi z obumarłymi palcami. Jak mówi profesor Meyer — już po krótkim czasie można obserwować widoczne polepszenie się. Bóle znikają, samopoczucie poprawia się w szybkim tempie. A co najważniejsze, że ognisko choroby na nodze ogranicza się wysycha, zmniejsza się i wreszcie zanika.

Coprawda proces wyzdrowienia może trwać całe tygodnie albo nawet miesiące, ale wreszcie następuje całkowite wyzdrowienie. — Amputacja nogi staje się zbędna. Najlepsze rezultaty osiąga tam, gdzie gangrena palców występowała u osób młodych, udawało się jednak wyleczyć również i starsze osoby, a także chorych, u których gangrena palców u nóg występowała w łączności z cukrową chorobą. W tem właśnie przejawia się największa władza chirurgji, że nieraz przywraca ona zdrowie nawet tam, gdzie nie posługuje się nożem.

## „Święte schody”

Jedna z najcenniejszych pamiątek chrześcijaństwa w Rzymie

Wśród wielu cennych relikwii, odnoszących się do życia Pana Jezusa na ziemi, których posiadaniem szczyci się Rzym, jedne z najslawniejszych są t. zw. „Święte schody” (Scala Sancta), mieszczące się w specjalnej kaplicy, nie daleko bazyliki laterańskiej.

Są to według tradycji te same o 28 stopniach schody z białego marmuru, po których Zbawca nasz w dniach Męki Swej wspinał się do Piłata.

Do Rzymu sprowadziła je cesarzowa, św. Helena, umieszczając te relikwie w oddanym do dyspozycji Papieża pałacu laterańskim. W r. 1589 ówczesny papież Sykstus V Święte schody przeniósł do kaplicy zwanej „Sancta Sanctorum”, gdzie dotąd się znajdują. W obecnym stanie, od czasów Klemensa XII, Święte schody okryte są powłoką drewnianą. Na schody te wstępować można

# Trzęsienie ziemi na Kos

W trzęsieniu ziemi, które miało miejsce na wyspie Kos (na morzu Egejskim) zginęło bardzo wielu ludzi. Do dziś zdołano odgrzebać z pod gruzów 119 trupów. Obawiać się jednak należy, że liczba ofiar będzie nieporównanie wyższa. Liczba rannych wynosi do 600, przyczem istnieją obawy, że niewielu z nich uda się zachować przy życiu. Liczba bezdomnych wynosi 5000.



tylko na klęczkach z czem związaże są mo dlitwy i odpusty.

Kaplica Sancta Sanctorum posiada inne jeszcze tradycje. Tu od czasu zamieszek w Rzymie aż do r. 1905 przechowywano najznacniejsze pamiątki Męki Pańskiej, oraz starożytny wizerunek Chrystusa, którego autorstwo tradycja przypisuje św. Łukaszowi. Obecnie relikwie te rozdzielono między różne kościoły rzymskie.

Dawniej Papieże bardzo często odwiedzali kaplicę Sancta Sanctorum, od roku jednak 1870, gdy Pius IX po raz ostatni na klęczkach wchoził na Święte schody, żaden Papież kaplicy tej nie odwiedzał.

Obecnie przypuszczają w Rzymie, że w roku bieżącym Ojciec św. odnowi dawne tradycje.

# Wrażenie z lotu ptaka nad Himalajami

Na łamach „Times'a” drukuje swe wrażenia z drugiego przelotu nad Himalajami uczestnik tego gigantycznego raidu, płk. Fisher.

Jak wiadomo ekspedycja miała już wracać po swoim pierwszym przelocie, po daremnym oczekiwaniu na polepszenie się pogody.

Pakowanie bagażu już się rozpoczęło.

Komendant wyprawy Fellowes uległ atakowi silnej gorączki i dlatego wycofał się od udziału we wszelkich dalszych rekonesansjach.

Po dziesięciu dniach fatalnej niepogody przyszła burza, przynosząc ze sobą zmianę pogody. Ponieważ dn. 19 bm. rozpozgodziło się, komendant Fellowes zgodził się na krótki przelot rekonesansowy, celem dokonania jeszcze dodatkowych fotografii.

Gdy po dwu godzinach lotnicy nie wrócili, w obozie angielskim zapanowało zaniepokojenie.

## MILIE ŻONY

W swoim czasie Węgry żyły pod wrażeniem masowych zamachów trucicielskich, do konywanych w jednej ze wsi przez żony, nie zadowolone ze swych mężów.

Trwające przez wiele miesięcy procesy trucicieli, trzymały długo opinię Węgiek w napięciu. Obecnie ujawniona została podobna afera trucicielska.

W miejscowości Vilagos koło Aradu władze zwróciły uwagę na liczne tajemnicze zgony miejscowych chłopów, którzy cieszyli się doskonałym zdrowiem. Wszczęto dochodzenie, przyczem u kilku ostatnio zmarłych stwierdzono zatrucie arszenikiem.

W toku śledztwa udało się ująć cygankę, która sprzedawała żonom chcącym się pozbyć swych mężów, truciznę. Cyganka przyznała się dotychczas do 6 wypadków sprzedania trucizny. Wszystkie 6 żon aresztowano.

Okazało się że lotnicy zabrali ze sobą tlen i pełne tanki benzyny.

Komendant Fellowes zaczął przypuszczać, że lotnicy postanowili wyłamać się z pod jego rozkazów i odbyć lot powrotny po nad najwyższym szczytem świata.

Po kilku godzinach przybyli lotnicy i przyznali się do swej awanturniczej wyprawy. Według opowiadania Fishera, praca jego, polegająca na zdejmowaniu fotografii, była bardzo ciężka, gdyż musiał ustawicznie wychylać się ze swego stanowiska.

W odległości 70 klm. od masywu Everestu puścił Fisher w ruch aparat fotograficzny i dokonał wielu wspaniałych zdjęć, korzystając z przejrzystego powietrza.

Lotnicy lecieli na wysokości 11 tysięcy m. przy temperaturze minus 30 stopni.

W pewnej chwili samolot znalazł się w odległości 200 — 300 m. nad szczytem i w tym momencie Fisher dokonał zdjęć całego masywu zarówno w promieniach na wschód południe i zachód, jak w kierunku ku dołowi, dzięki czemu osiągnął wspaniałe efekty morza mgieł, znajdujących się u dołu.

Samolot krążył ponad szczytem mniej więcej kwadrans i przez cały ten czas aparat fotograficzny Fishera puszczony był w ruch.

Niezwykłe efekty fotograficzne osiągnięte w czasie powolnego wznoszenia się samolotu.

W pewnej chwili samolot przebił jedną warstwę obłoków i znalazł się pomiędzy dolną warstwą chmur a górną warstwą, rozpostierając się o jakieś 1.000 m. wyżej.

Zdjęcie tych dwu paralelnych mór mgieł było niezwykle efektowne.

Dzięki wspaniałej pogodzie zdołano pochwycić zdjęcia wszystkich źlebów, ramion skalnych itd., odbiegających na południowy zachód od Everestu.

Szczególne udały się zdjęcia grupy Maraku oraz doliny rzeki Aruu.

# Rola adwokatów w procesie Gorgonowej

# Zan knięcie drogi

Dokoła procesu Gorgonowej, toczącego się od dwóch miesięcy przed sądem przysięgłych w Krakowie rozszalała się istna orgia podejrzeń i insynuacji, zmierzająca do pobudzenia niezdrowej ciekawości, do stworzenia dookoła tej ponurnej zbrodni atmosfery sensacji. Sanacyjna „Prawda” łódzka przepisywała winę obrońcom, twierdząc, że w tem.

pytanie kategorycznym: nie, natomiast — jak wiemy ze sprawozdań — odpowiedź obrony brzmiała mniej kategorycznie. Ktoś złośliwy zauważył przy tej sposobności, że, jeżeli obrona dalej będzie szła po tej linii, to nie jest wykluczone, że powstanie jeszcze jedna wersja... o samobójstwie zamordowanej!

(a) Z powodu renowacji prowadzonej obecnie, zarząd drogowy powiatu łódzkiego zamknął dla ruchu kołowego drogę wiodącą z Łodzi, przez Ruć i Pabjanicką do Łżyowa, na odcinku od szosy Łódź-Pabjanice do wyjazdu na ulicy Staro Ruczkiej w Rudzie Pabjanickiej.

Objazd odbywa się przez ulicę Staro Ruczka od rozgałęzienia szosy Pabjanickiej. Droga zamknięta jest dla wszelkich pojazdów to jest zarówno wozów, jak i samochodów.

„za sprawą obrońców dzieje się przed sądem przysięgłych w Krakowie, zaiste więcej jest złego i szkodliwego teatru, niż poważnego i skupionego poszukiwania prawdy na użytek wymiaru sprawiedliwości. Panowie obrońcy znaleźli, niestety, w ramach procedury możliwość wystąpienia w tym procesie w roli reżyserów widowiska i posługują się metodami i sposobami, które dotychczas przywykliśmy widzieć tylko u reżyserów takich widowisk, jak „Krzyczące Chiny”, „Cjankali” itp.”

Obecnie krakowski „Głos Narodu” pisze:

„Można było przejść do porządku dziennego nad subiektywnymi wynurzeniami różnych rozhisteryzowanych literatów, można lekceważyć — choć nie zupełnie — skandaliczne wprost niekiedy sprawozdania z przebiegu procesu, ale trzeba było zwrócić uwagę i podnieść głos protestu przeciwko metodom obrony, które po raz pierwszy w sprawie Gorgonowej zastosowane zostały z całą bezgłębokością i z szerokim rozmachem.

Rozumiemy rolę i zadania obrony. Fragnie ona dowieść niewinności oskarżonej i uzyskać dla niej wyrok uniewinniający. Ale trudno nam uznać za trafna i słuszną tę drogę, na którą weszła obrona w procesie Gorgonowej. Dla osiągnięcia swego celu nie cofa się ona przed takimi środkami, jak rzucanie podejrzenia na ogrodnika Kamińskiego i Czajkowskiego, jak przez niedomówienia i półśłówka wytworzenie sugestji, że kto wie — być może — czy nie jest winnym zbrodni Stanisław lub Henryk Zaremba, co zmusiło przewodniczącego sądu do postawienia formalnego pytania oskarżonej i obrońcom, czy mają jakiegokolwiek dane do przypuszczenia, że Zarembkowie popełnili zbrodnię. Oskarżona odpowiedziała na to

## 4-letni podróżnik Sam odbywa drogę przez Atlantyk

Były premier francuski Herriot płynie w tej chwili do Stanów Zjednoczonych na jednym z największych francuskich parowców transoceanicznych „Ile de France”.

Wśród licznych pasażerów parowca znalazł się jeden zgola osobliwy. Jest nim „młody człowiek”, obywatel Stanów Zjednoczonych, John Walton Mac Miller, liczący 4 lata.

Młodzieniec ten odbywa podróż sam. Rodzice wyruszając z Ameryki do Francji w podróż turystyczną, zabrali malca, jednak tryb życia „globtrotterów” okazał się zbyt męczący dla małego Yankee’a.

Skonstatowanie faktu podobnego stworzyłoby kłopot dla rodziców ze starej Europy, natomiast amerykańscy rozstrzygnęli sprawę krótko: „załadowali” potomka na „Ile de

France” i wysłali do New Yorku, gdzie na przybicie młodego podróżnika będzie oczekiwala jego babka.

Cztercletni John, blondynek o niebieskich oczach, żywy, rozgadany, stał się od razu w oczach całej galegi i wszystkich pasażerów, których troskliwą opieką jest otoczony.

Ceska małego towarzysza podróży zainteresowała się b. premier Herriot ofiarował mu jedną z licznych bonbonierek, które b. premierowi przysłał jego wielbiciel na pokład „Ile de France”.

John był bardzo zadowolony z podarunku, jednak nie zachwał go dla siebie; snując się po korytarzach okretowych, czwigał otrzymane paczki z cukierkami i częstuje pasażerów jego zawartością.

## Skok w rozpalone czeluście w ólkanu

W prasie japońskiej roi się ostatnio o doniesień o samobójstwach.

Wprawdzie dawny zwyczaj samurajów, popełniających harakiri z fanatyzmu religijnego i fatalistycznych przesądów wschodu zdarza się coraz rzadziej, w Japonii zakorzenia się obecnie nowy rodzaj samobójstwa: skakanie do dymiącego wulkanu.

Przed kilku miesiącami dała temu początek młoda, piękna dziewczyna, która szukała lekarstwa na nudę życiową na dnie krateru Asosen, na czarowej wyspie Kiusbu.

Og tej pory krater jest w ciągłym oblężeniu samobójców aż władze policyjne zmuszone były postawić przy nim stałą straż. Nie na wiele to się zdało, gdyż Japonia posiada aż 63 czynne wulkany w niemniej ro-

mantycznych miejscowościach.

Śmierć w wulkanach upodobały sobie szczególnie młodzi, egzaltowane dziewczęta. Każdy tragiczny akt rozności się głośnym echem po całym archipelagu: daje asumpt do licznych docieków, sporów, psychologicznych dysertacji.

Psychiatrzy dopatrują się w tej manji samobójczej cech herostratowej autoreklamy. Egzaltowane dziewczę, wytrącone z równowagi laodajską blachostką, szuka romantycznej śmierci i wyobraża sobie zawczasu, jakie to piękne wspomnienia pośmiertne będą o niej wypisywały gazety. Zwłaszcza, że ludzie do lekkiego Wschodu lubują się w plastyce opisów i bogactwie metafor.

## Urodzenia w Polsce według wyznań

Na ogólną liczbę 230.570 urodzeń, zarejestrowanych na terenie całej Polski w IV kwartale br., 151.496 urodzeń przypada na ludność wyznania rzymsko-katolickiego, 26.225 na grecko-katolickiego, 32.010 na prawosławnego, 14.635 na mojżeszowego, 4633 na ewangelickiego oraz 1567 na ludność innych wyznań.

Przeciętnie na 1000 mieszkańców przypada 28,1 urodzeń. Największa liczba urodzeń, mianowicie 31,6 na 1000 mieszkańców, przypada na ludność wyznania prawosławnego. Na ludność wyznania prawosławnego. Na ludność wyznania grecko-katolickiego przypada 29,9 urodzeń na 1000 mieszkańców, na rzymsko-katolickiego — 29,4, na ewangelickiego — 21,5, na mojżeszowego — 19.

## CIEKAWY ZJAWISKO

Wcześniej, aniżeli w ubiegłych latach do chodzą tego roku wiadomości z krajów północnych, zwłaszcza z Nowej Fundlandji, o nadszycaniu licznych i ogromnych gór lodowych. Specjalnie w tym celu czuwające patrol morskie zawiadomiły o tem przykrem zjawisku stycie meteorologiczne.

Wprawdzie na zachodnim wybrzeżu Oceanu Atlantyckiego góry lodowe należą w pierwszej połowie roku do częstych zjawisk, lecz najliczniej napływają w kwieniu i w maju, gdy zimny prąd od Labradoru zapędza je z zatoki Baffina i z cieśniny Davisa na uczeszczane wody na południe od Nowej Fundlandji.

Zwolennicy teorii 9-letnich okresów powrotu gór lodowych obliczyli, że rok 1933 będzie rokiem ogromnych pływających lodowców, które jak wiadomo, oziębiają klimat na olbrzymich przestrzeniach. Dotychczas prognoza ta ziściła się w całej pełni. Trzy patrolujące kutry na morzach północnych, czuwające nad bezpieczeństwem okrętów, mają w tym roku intensywną pracę.

W roku bieżącym góry lodowe docierają wyjątkowo daleko na południe, wobec czego kutry patrolujące musiały zmienić swą zwyczajną rutę. Nie ciepłi się zatem wcześniej, dopuki góry lodowe nie dostaną się w okolice północnego, gdzie szybko stopnieją.

Na czym jeszcze zaoszczędzić? — Słuchaj telefonu



# WIDOWISK

## TEATRY:

**TEATR MIĘSKI**—Kapitan z Koepenick  
**TEATR KAMERALNY**—Pierwsza pani Frazer  
**TEATR POPULARNY**—Podróż na około świata  
**TEATR OPERETKA „8.30”**—Faganini  
**KONCERTY**  
**KRZYŻANOWSKI**—Wielki program cyrkowy

## KINA

**BIURO**—Zuzanna Lenox  
**PITOLA**—Madame Butterfly  
**TEATR**—Zwycięstwo Czarnego Dżeka  
**GRAND-KINO**—Złote sidła  
**KINO**—Donovan  
**TEATR**—Więzień z Cayenny  
**TEATR**—Natchnienie  
**TEATR**—dla doros. „X” — 27.  
 dla młodz. I Złota dolina (Tom Tylor)  
 II Dzikie Zachód (Bob Koster)  
**TEATR**—Ekstaza  
**TEATR**—Szatan zaskroci  
**TEATR**—Jego ekscelencja subjekt  
**TEATR**—Głos pustyni  
**TEATR**—Ostatnia ekspada  
**TEATR**—  
**TEATR**—Nocne sądy

Wykroje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały z wyprzedzeniem redakcję o zmianie programu.

## Giełda warszawska

WARSZAWA 27 kwietnia 1933 r.

Waluty: Dolar St. Zjednoczonych 8,94

Dewizy: Gdańsk 174,25  
 Belgja 124,45  
 Holandia 360,00  
 Londyn 30,50  
 Nowy Jork 8,91  
 Paryż 35,07  
 Praga 26,50  
 Szwajcaria 172,22  
 Włochy 45,68  
 Czerwoniec 4,40

Obroty mniej niż średnie tendencja słabsza.  
 — Dolar w obrotach pozagiełdowych 4,72<sup>3/4</sup> — Rubel złoty 0,63  
 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,35  
 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,63  
 Dewiza na „Berlin w obrotach międzybankowych 208,00”  
 Gram czystego złota 5,9244

Fapiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna 53,50  
 4 proc. poz. inwestycyjna serjowa 111,50  
 4 proc. poz. inwestycyjna 100,00  
 5 proc. poz. konwersyjna 43,00  
 6 proc. poz. dolarowa 55,00  
 8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00  
 10 proc. poz. kolejowa 102,50 (wpr)  
 5 proc. poz. kolejowa konwersyjna 37,00  
 8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94,00  
 7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 83,25  
 8 proc. oblig. Banku Gos. kraj. 94,00  
 7 proc. L.Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25  
 8 proc. L.Z. Banku Gos. Kraj. 94,00 (wpr.)  
 8 proc. L.Z. Banku Rolnego 94,00  
 7 proc. L.Z. Banku Rolnego 83,25  
 6 proc. L.Z. m. Warszawy 49,75  
 8 proc. L.Z. m. Warszawy 41,38  
 8 proc. L.Z. m. Łodzi 39,25  
 10 proc. m. Radomia 37,25  
 8 proc. L.Z. Kielc 39,00  
 8 proc. m. Piotrkowa 40,50

4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 39,50

Akcje:

Bank Polski 74,00  
 Lilpop 11,00  
 Starachowice 9,75

Dla pożyczek państwowych tendencja niejednolita dla listów zastawnych słabsza.  
 Obroty akcjami minimalne.

## Przez radio

Łódź, 30 kwietnia 1933 r.

10.10 Program na dzień bieżący  
 10.15 Nabożeństwo z Wilna  
 11.05 Odczyt misyjny  
 11.20 Płyty gramofonowe  
 11.57 Sygnał czasu z Warszawy  
 12.05 Program na dzień bieżący  
 12.10 Komunikat P. I. M.  
 12.15 Poranek symfoniczny  
 13.00 Transm. z Teatru Polskiego na Polulance w Wilnie  
 14.40 „Ubezpieczenia przymusowe jako ochrona przed skutkami pożarów”  
 15.00 Komunikat rolniczo meteorologiczny  
 15.20 Pieśni  
 16.00 Program dla młodzieży  
 16.20 Muzyka polska (płyty)  
 16.45 Spacery i wycieczki z młodzieżą  
 17.00 Koncert solistów. W przerwie: Kom. Zw. Pracowników Gmin Wiejskich  
 17.55 Program na dzień następny  
 18.00 Muzyka lekka, w przerw. wiad. bies.  
 19.00 Rozmaitości  
 19.20 „Debata w sprawach polskich w angielskiej Izbie Gmin w d. 13.IV 1933 r.”  
 20.15 Koncert wieczorny  
 21.00 Wiadomości sportowe  
 21.10 D. c. koncertu  
 22.00 Wesela audycją ze Lwowa  
 22.55 Komunikaty  
 23.00—24.00 Muzyka taneczna

# Wszystko jak najtaniej u M. Kołodziejskiego, Andrzeja 3

bielizna damska i męska, wyroby trykotowe i dziane, kitle białe i czarne, bluzki damskie i kamizelki męskie, pończochy, skarpetki, rękawiczki, szale, szelki, parasolki, wszelka galanterja. Fabryczna sprzedaż kapeluszy, waiżek, materiałów bielych.

trykotowe kombinacje 1 zł

Koszulki damskie 1,70 zł

Koszule męskie 4,50 zł

Rękawiczki wełniane od 1

## Rzeźnie Miejskie

Łódź, ul. Inżynierska nr. 1

polecają:

Chłodnie dla przechowywania mięsa, masła i t. p.  
 Mroźnie dla ryb  
 Lód sztuczny  
 Krew suszono-mieloną  
 Maszkę mięsno-kostną

Zarząd: ul. Inżynierska nr. 1, tel. 102—81  
 Targowisko: ul. Inżynierska nr. 1, tel. 175—51  
 Chłodnia: ul. Wołowa nr. 12, tel. 190—16

## J. Moszkowicz

Zawadzka 22 s. tel. 137-30

komunikacja, iż nadeszły najnowsze modele paryskie, kostjumów i pant,

dotarczane stale przez J. Moszkowicza juniora

hodującą w Paryżu w ciągłym kontakcie z najznakomitszymi domami mody dziedziny.

**Ceny niższe**

## DYREKCJA KOLEI ELEKTRYCZNEJ ŁÓDZKIEJ, Sp. Akc.

zawiadamia niniejszym p. p. Akcjonariuszów, że z dniem 18-ym kwietnia 1933 r. wydawane będą pp. Akcjonariuszom bilety bezpłatnie na przejazd tramwajami na nowy okres od 1 maja 1933 r. do 30 kwietnia 1934 roku.

Wydawnictwo biletów odbywać się będzie w biurze Zarządu przy ul. Tramwajowej № 6 w godzinach od 8 do 12 i pół i od 15 do 17 (w soboty od 8 do 12 i pół) za okazaniem oryginalnych akcyj lub kwitów depozytowych, przyczem na każdą 50 akcji wydany będzie 1 bilet.

Bilety, wydane na okres bieżący a znajdujące się w posiadaniu p. p. Akcjonariuszów po dniu 30 kwietnia r. b. będą nieważne.

## Czy choroby płucne są uleczalne ???

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmie długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finnsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

PUHLMANN & Co, BERLIN 792, Müggelstrasse 25-25a.

KINOTEATR  
**STYLLOWY**

dawniej „RESURSA”  
K. Iłłkiewicza 123 Telefon 112-00

Dziś!

**Greta Garbo**

W przepięknym arcyfilmie p. t.

**Natchnienie**

W rolach głównych: Greta Garbo, Robert Montgomery, Lew S. Stone i Marjone Renban.  
UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 groszy.

Dziś!

Następny program.

„Księżna Łowicka”

Początek seansów w soboty i niedziele: święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie godz. 5 popołudniu.  
Aparatura dźwiękowa „PHILIPSA”

**Stanisław Szmigielski**

Łódź, ulica Rzgowska 81/83. Telefon 212-48.

**Składy własne.**

Komisowa sprzedaż węgla Tow. Kopalń i Zakładów Hutniczych Genowiewskich, Sp. Akc.

Kopalń: Modrzejów, Miłowice, Niwka (Rudolf).  
Węgiel pierwszorzędnej i powszechnie znanej jakości.

Dostawę uskuteczniłam w ładunkach wagonowych i detalicznych.

Ceny bezkonkurencyjne.

Sprzedż drzewa opałowego, dębowego i sosnowego.

**Szewcy.**

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

**w Spółce Szewców**

PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOSCIUSZKI 22  
Telefon 158-88

Specjalność: detaliczna sprzedaż ziółek trwałych na wodę

SKLEP

**Kazimierz Zielonko**

Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

BEZ ODSTĘPNEGO

mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Piotrkowska 92 lewy part III wci.

Do sprzedania

2 szafy sklepowe do polewy oszlone. Wiadomość ul. Pomorska Nr. 22, gospodarz.

**Ogłaszajcie się w „Prądzie”**

**W każdej cenie—**

z gwarancyjnie czystych surowców bezkonkurencyjne czekolady deserowe, odżywcze mleczne i śmietankowe, wielki wybór wybornych czekoladek, karmelków i biszkoptów, lecz bez losów szczęścia, bonów i t. p.

poleca **A. Piasecki, S. A.**  
FABRYKA CZEKOLADY.

**Ogłoszenie przetargu**

Gazownia Miejska w Łodzi niniejszym ogłasza przetarg na roboty ziemne i brukarki, mające być wykonane w sezonie 1933/34 r.

Warunki techniczne na powyższe roboty są do przejrzania w biurze Gazowni przy ulicy Targowej 18.

Termin składania zapieczętowanych ofert upływa z dniem 8 maja 1933 r. o godz. 12-tej w południe.

Gazownia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wyników konkursu.

Zarząd Gazowni Miejskiej w Łodzi.

**Przestępstwem**

byłoby wyludzać pieniądze w obecnych ciężkich czasach niewykonalnymi obietnicami. Nasz od wielu lat znany preparat „FREGALIN” regenerujący krew i nerwy nie wymaga specjalnych komentarzy. Osoby których podobizny umieszczamy niżej stwierdzają znakomite działanie kuracji przeprowadzonej za pomocą FREGALINU. Głównym osłabieniem, zawrotach głowy, przemęczeniu i bólach reumatycznych. Prosimy zapytać o zdanie swego doktora. W naszym archiwum posiadamy tysiące listów dziękczynnych dostępnych każdemu do przejrzania. Wszystkie listy poświadczające rejalnie Wysyłkę uskuteczni nasza apteka. Wyrób pod naukowym kierunkiem.



Krotoszya, Kobliska 10.  
5. 1. 32  
Od kilku lat cierpiałam na bóle szlaka, bezsenność i słabość. Przez Fregalinę znowu odzyskałam zdrowie. To jest na moje nerwy. Usiłowałam Fregalinę wpałać.  
Antonis Dudziak.



16. 10. 32.  
4 lekarzy leczyło mnie. Moje członki były opuchnięte. Nikt nie mógł mi pomóc. Byłam całkiem bezwładna. Teraz jestem znów do pracy zdolną i dziękuję za to cudowne lekarstwo.  
Marja Baranek.  
Inowrocław/Pozn.,  
Św. Ducha 48/4.



10. 10. 32.  
Mam lat 57, cierpiam 15 lat na bóle głowy, lekliwość i bezsenność. Wszystkie moje cierpienia znikły po użyciu Fregaliny. Czuję się o 20 lat młodszym.  
Aleksander Hrynyszczak.  
Stanisławów.  
Warszaty główne  
P. K. P.



5. 9. 32.  
Od kilku lat cierpiałem na bicie serca, słabe nerwy i astmę. Nieoceniony preparat Fregalina wyleczył wszystkie moje dolegliwości i wzmocnił moje nerwy.  
Józef Lintewicki  
Bólesławiec,  
pow. Włocław.

Na życzenie przesyłamy każdemu darmo i bez zobowiązania i próbną paczkę „FREGALIN” wraz ze Złotą Księgą Życia. Należy natychmiast napisać zanim próby będą rozchwytny pod adres Dr. med. H. SCHULZE, G. m. b. H. Berlin—Charlottenburg 2.4024 załączony niniejszy wycinek jako druk po wypełnieniu go, (Porto zagraniczne)

Proszę o próbę „Fregaliny” środka regeneracji krwi i nerwów wraz ze Złotą Księgą Życia.

Imię \_\_\_\_\_  
Stan \_\_\_\_\_  
Miejsce zamieszkania \_\_\_\_\_  
Ulica \_\_\_\_\_

Unręcza się o pisanie ciepłymi 4024

Rozsyłamy bezpłatnie 50 000 próbn. paczek.